



KV WOLNEJ POLSCE



CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p. piątek, 29 sierpnia 1941 r.

Rok II-Nr 207 (313)

T E L E G R A M Y

PO ZAMACHU REWOLWEROWYM NA LAVALA.

Londyn, 28.VIII. (Pol.Radio) Wiadomość o zamachu na Laval'a potwierdza się. Zamachu tego dokonał w Wersalu, na placu koszarowym 20-letni Francuz nazwiskiem Paul Collet, który oddał z odległości kilku kroków 4 strzały rewolwerowe do Laval'a, trafiając go wg niesprawdzonej wersji w brzuch.

Laval skaniając się wyszedł z placu koszar, gdzie odbywał się właśnie przegląd oddziału ochotniczego, który ma udać się na front sow. Laval umieszczony został w szpitalu miejscowym i poddany natychmiastowej operacji. Z tłumy zebranego na ulicy padły pod adresem Laval'a słowa "śmierć zdrajcy".

Według wersji podanej przez AFI razem z Laval'em znajdowali się dwaj inni przywódcy francuscy, zwolennicy współpracy z Niemcami: Marcel Deat i hr de Brinon. Obecni byli też wyżsi funkcjonariusze partii narodowo-socjalistycznej na terenie okupowanej Francji. Podobno trafiony został jedną z kul również i Deat. Rany Laval'a uważane są za poważne, jednak nie zagrażające życiu. Trafiony miał być w nerkę, ramię i nogę.

Zamach ten uważany jest za zdrowy odruch Francuzów przeciwko zdrajcom, nawołującym do współpracy z Niemcami i jako protest przeciwko panującemu obecnie we Francji terrorowi.

W ciągu ub. 48 godzin stwierdzono we Francji całą serię nowych aktów sabotażowych na kolejach francuskich. Akty te podejmowane są w celu osłabienia Niemców we Francji i jako przygotowanie do akcji, w wyniku której nastąpi ich zupełne wypędzenie z kraju.

Strzały, które padły w Wersalu odbijają się niewątpliwie głośnym echem we wszystkich krajach uciążonych przez niemieckich barbarzyńców.

ZAMORDOWANIE MARSZ. RUNDSTAEDTA. (?)

Londyn, 28.VIII. (Pol.Radio) Według doniesienia radia moskiewskiego marsz. v. Rundstaedt dowódca wojsk niemieckich, rumuńskich i węgierskich na froncie ukraińskim miał zostać zamordowany przez własnych oficerów. Pogłoskę tę powtórzyła prasa Egiptu za doniesieniami ag. Reutersa. Radio niem. natomiast zaprzecza tej wiadomości.

NIEZNANY SPEAKER MÓWI DO NIEMCÓW.

Londyn, 28.VIII. (BOP) Działalność nieuchwytny radiostacji, występującej przeciwko narodowym socjalistom zaczęła na dobre niepokoić hitlerowców. Zbija ona twierdzenia propagandy niemieckiej i podaje w wątpliwość sukcesy armii niemieckiej w Rosji. Wszystkie usiłowania, zmierzające do wykrycia tej radiostacji, nie dały dotychczas wyniku.

Obecnie na radiu "Deutschlandsender" można usłyszeć biuletyny informacyjne nadawane jednocześnie przez trzech speakerów, z trzech różnych stacji nadawczych, które zagłuszają audycje radia niemieckiego.

Nocy ubiegłej nieznany speaker (prawdopodobnie głos jego odtwarzany był z nagranej płyty) mówił tak szybko, że chwilami trudno było cośkolwiek zrozumieć. Na zakończenie, ażeby zupełnie stłumić słyszalność dziennika niemieckiego, nadano sojusznicze molodzie wojskowe.

POGRÓŻKI NIEMIECKIE

Londyńczyk przykładem dla Berlinezyków
Londyn, 28.VIII. (AA) Przedstawiciel

dowództwa "Luftwaffe" oświadczył przez radio, że w m-cu październiku, kiedy poprawią się warunki atmosferyczne na Zachodzie a pogorszą na froncie rosyjskim - lotn. niemieckie rozpoczną ofensywę powietrzną na W. Brytanię.

Aby zachęcić ludność Berlina do wytrwałości, mówca stawiał za przykład postawę mieszkańców Londynu.

"Nie bójcie się - mówił - bombowców stratosferycznych. Nie mogą one zabierać ze sobą zbyt wiele bomb na tak znaczną wysokość".

WŁOSI W AMERYCE PRZECIWKO "OSI"

Nowy Jork, 28.VIII.(R) Ponad 300 delegatów, reprezentujących pół miliona Włochów w Stanach Zjed., powzięło jednogłośnie rezolucję założenia wspólnej organizacji i oddania swych oszczędności na rzecz obrony narodowej USA. Wystąpili oni również z protestem przeciwko "przenikaniu do Stanów Zjedn. wszelkich doktryn zmierzających do podminowania lub zniszczenia ustroju demokratycznego w Ameryce".

KIEDY AMERYKA PRZYSTĄPI DO WOJNY.

Nowy Jork, 28.VIII.(AA) Amerykański senator Hiram Johnson zapowiedział, że w ciągu dwóch miesięcy Ameryka, przystąpi do wojny. Trudno jest narazić przewidzieć gdzie i jak ta wojna się rozpocznie. Być może, iż wybuchnie ona jednocześnie w kilku punktach. Amerykanie wkrótce już będą się bić u boku Brytyjczyków - zakończył senator.

RAF WZMOŻE SWOJĄ "WOJNĘ BŁYSKAWICZNĄ" PRZECIWKO NIEMCOM.

Londyn, 28.VIII.(AA) W swym wtorkowym przemówieniu marsz.bryt. sił lotniczych Sir Richard Peirce oświadczył, że pod koniec b. miesiąca, t.j. z chwilą nastania dłuższych nocy, RAF wzmoże swoją "wojnę błyskawiczną" przeciwko ośrodkom przemysłowo-wojskowym w Niemczech. Wszystkie bombowce bryt. - mówił marszałek - są zdolne przelecieć ponad Rzeszą niemiecką, docierając do najdalszych punktów. Dotąd bardzo silnie i skutecznie bombardowaliśmy niemieckie ośrodki produkcji wojennej. Zadaliśmy straszliwe ciosy drogą komunikacyjną n-pla, obecnie koncentrujemy naszą uwagę na jego żebrze. "Niemcy ściągali z frontu rosyjskiego liczne eskadry myśliwców w obawie przed wzmagającą się ofensywą RAF-u. Każda maszyna bryt. unosi ze sobą nad Niemcy maksymalną ilość bomb, niejednokrotnie przekraczając to maksimum; ani jedna z tych bomb nie wraca do bazy". "Zrzucamy na Niemcy cztery razy więcej bomb, niż

zrzucaliśmy w listopadzie ub. roku na Norwegię. A będziemy zrzucać jeszcze więcej. Wkrótce zaatakujemy Włochy. Nasze nowe bombowce z łatwością dolecą do Rzymu".

SAMOLOT NIEMIECKI SPADŁ W IRLANDII.

Dublin, 28.VIII.(R) We wtorek wieczorem rozbił się pod Kinsale w hrabstwie Cork samolot niemiecki. Załogę, która wyszła cało z wypadku internowano.

NOWA AMERYKAŃSKA DYWIZJA PANCERNA.

Waszyngton, 28.VIII.(AA) Departament wojny Stanów Zjedn. ogłasza, że do 1-go października br. zorganizowana zostanie w forcie Knox piąta amerykańska dywizja pancerna, a w dwa tygodnie później rozpocznie się jej szkolenie.

Chociaż nie podano urzędowo siły jednostek pancernych, ani liczby żołnierzy wchodzących w skład tej dywizji, to jednak wiadomym jest, że panc. dyw. amerykańska odpowiada w przybliżeniu panc. dyw. niemieckiej t.j. liczy około 12.000 ludzi. Ilość czołgów trzymana jest w tajemnicy. Wiadomym jest również to, że dyw. panc. amerykańskie są znacznie silniejsze pod względem potęgi ognia od niemieckich.

KOMUNIKACJA POMIĘDZY BUŁGARIĄ I TURCJĄ

Kair, 28.VIII.(AFI) Przybyły tu dyplomata jednego z państw neutralnych, który przejeżdżał przez Bałkany i Turcję oświadczył, że istnieje teraz tylko jedna droga wolna dla podróżnych jadących z Bułgarii do Turcji europejskiej. Wszystkie inne, jak również mosty, tunele i szosy są podminowane przez Turków. Saperzy tureccy dniami i nocą czuwają, ażeby w razie konieczności móc je bezwzględnie wysadzić w powietrze.

GEN. PLATT D-CA WOJSK W AFRYCE WSCH.

Kair, 28.VIII.(AFI) Wobec ukończenia praktycznie biorąc działań wojennych w Afryce wschodniej, jak również w celu umożliwienia d-twu sił bryt. na Śr. Wschodzie skupienia uwagi na innych ważniejszych terenach walk, zdecydowano utworzyć osobne d-two wojsk dla Afryki wsch., które bezpośrednio podlegać będzie bryt. min. wojny. Władza tego nowego d-twa rozciągać się będzie na terytoria od pld. Sudanu aż po pln. granicę Rodezji południowej. Funkcje d-cy sił bryt. w Afryce wschodniej sprawować będzie dotychczasowy d-ca wojsk w Sudanie, gen. Sir William Platt. Gen. Cunningham został wyznaczony na stanowisko jednego z d-ców sił imperialnych na Śr. Wschodzie.

Z G E N E R A Ł E M S O S N K O W S K I M

(Dzieje XI Dywizji)

(C.d.)

W Sądowej Wiszni znajdują 38 dywizję, która w bojach nie była, co nie znaczy, by się nie porozbijala przy transportach. Oprócz tego są tam załoso restki porozbijanej 24 dywizji.

Chłopy tam w tej 38 dorodno, tęgie, dobrze umundurowane, nie powykruszali im się zawodowi podoficerowie. Nasze dziady z 11 copredzcy zaszyły się w lasy pod Sądową Wisznią; może też te przeklęte bombowce dadzą schwycić nieco snu.

Wraz ze świtem jednak w Sądowej Wiszni powstaje sądny dzień. Już poprzednich dni była ona tak bombardowana, że jadący od swojej dywizji z lasu na odprawę do gen. Sosnkowskiego płk. Prugar-Kotling wolał wysiąść i pieszo iść nie mogąc przez leje przejechać.

Odprawa odbyła się przy akompaniamencie detonacji. Płk. Prugar-Kotling, stojąc pod oknem, to patrzy na stojące przed kwaterą konie, pośród których bomby czynią krwawą rzeź, to na generała Sosnkowskiego, który ani na chwilę nie przerywa odprawy. Ma szkła w złotej oprawie, które czasem, kiedy gdzieś za oknem padnie bomba, poprawia, jakby chciał się upewnić, że przy detonacji nie spadły.

I kiedy pościgowe bombowce niemieckie schodzą nad Sądową Wisznią lotem nurkowym i wykaszają wszelkie życie z jej uliczek, generał Sosnkowski na kazuje podjęcie ofensywy na północny wschód ku Lwowowi, który jest już do finitywnie odcięty.

Na wprost od Lwowa oddziela błotni sta linia rzeki Wereszycy, nurzającej się w stawach i bagnach. Przechodzić tamtędy pod ogniem niemieckim to zgra ba.

Generał Sosnkowski dysponuje atak na północny wschód. Uchylając się od przebywania bagien Wereszycy, wezmą wojska dyrōckę w lewo i pōjdą na lasy Janowskie. To główne natarcie poprowadzi dywizja-weteran, dywizja 11. Uderzenie na Wereszycę będzie maskowane dywizja 38. Sprōbuje sforsować przejście, co osłoni prawe skrzydło pochodu, a w razie zbyt silnego sprzeciwu poda się, nie przechodząc Wereszycy, również na lewo, ku lasom Janowskim.

Resztki dywizji 24 będą stanowiły odwōd.

P O G R O M N I E M C Ō W

Gdy się ściemniło, ruszają pułki 11 dywizji naprzōd. Na lewym skrzydle, na Nowosiōłki, na Mużyłowicze idzie 49 pułk piechoty prowadzony przez żywego jak skra, czupurnego i przedsiębiōrczego podpułkownika Chodałę. Na prawo podaża 48 p.p. pod swoim dowōdcą, zrównoważonym, spokojnym i zacięty pułkownikiem Nowakiem. Ma kierunek na Rogōżno i Szklary.

W odwōdzie za pułkiem 49 idzie pułk 53, którego dowōdca, płk. Kocur, poprowadzi dziś osobiście jeden z batalionów z doskonałym skutkiem na bagnety.

Na prawo od 48 p.p. idzie jeden batalion 38 dywizji; inne jej bataliony uderzają na przeprawę przez Wereszycę.

W imię Boże i...

Łōdwo ruszyli, zrywa się piokielny ogień. Niemcy obsadzili się mocno i nie myślą puszczać tej dywersji pod Lwów.

Jest to noc szesnastego na siedemnasty. Za kilka godzin, świtanie, kolumny tanków rosyjskich wedrą się na bezbronną ziemię.

Zwija się w sobie jeź - 11 dywizja. Największy ogień idzie na 49 pułk piechoty; tam więc podażają oficerowie sztabu dywizji.

Ginie dowōdca nieegzystującej już, wystrzelanej kawalerii dywizyjnej, rotmistrz Dąbrowski. Ginie, trafiony w kręgi szyi pierwszy oficer operacyjny, kapitan dyplomowany Chełczyński. Kiedy do niego, położonego przez żołnierzy na wznak podchodzi płk. Prugar-Kotling, melduje mu z uśmiechem, że dziura załatana, że pułk jest gotów do dalszego natarcia. Umiera.

Nie czas, nie czas na pogrzeby. Pułkownik bierze "polskiego Bezarda" (Bezard-busola) - chłopa przewodnika, starym polskim sposobem każe rozładować broń, noc bierze pod paczkę, krzaki jako wachę i przediera się na Mużyłowicze.

Poszedł w przōd pułk, jeno sucholeż trzeszczy. Wnet w kanonadę wplotło się "hurraa!". Uderzyli na bagnety. Kanonada bliższa cichnie, dalsza się nasila. Pułkownik śpieszy za nimi do wsi...

Ach!

Tu ciała pokłutych Niemców, a tam dalej - już świt - armaty, armaty, czołgi, kaemy, ciągniki, kuchnie, wozy terenowe... Wiosną nimi rozparta po ostatnią możliwość.

Ileż tych dział? Biogają podoficerowie, liczą... Dwadzieścia!... To gdy cała dywizja ma 36 dział.

Ileż tych czołgów?... Głosy liczących giną w opłotkach. I tu czołgi stoją i tu i tam w podwórku i tam, w bocznej uliczce. Sto!...

Trupy niemieckie martwo patrzą zniechęconymi białkami. Na ich mundurach szerokie wstęgi czarne białe. Litery: "Germania". Tu więc logł, tu został rozgromiony świeżutko na front przybyły Sturm-Stafel "GERMANIA"-Gemischte Korps.

Nadjeżdża gen. Sosnkowski. Z żalem patrzą jego oczy żołnierskie:

- Żadna bateria przeciwlotnicza!
(Nigdy, od pierwszego dnia wojny nie broniliśmy polskie zenitówki bezbronnej w dzień 11 dywizji...Przydałoby się!...)

- Ale niech pan generał tu spojrzy!
- I tam...

Czasu nie ma. Niemcy szykują się do kontrataku. Zniszczyć trzeba ten sprzęt zdobyty, bo go nie utrzymamy.

W mig łaziki taborowe, pośpiesznie zebrane (pułk bo już wyszedł przed wieś do walki) uwinęły się koło kwaczy, syconych benzyną.

Wiosna duża, niemiecka, zasobna. Pośród ciężarowcami niemieckimi, wyładowanymi amunicją artyleryjską, pomiędzy cichymi trokami, krytymi brzośnikami, ładowanymi trotylem, przeciskają się gospodarze. Pokazują na te sterty naboju:

- Czy pan generał wie, czym to grozi wsi?

- Czy to my zaczynaliśmy wojnę?

Już płyną rzeki benzyny z cystern od kręconych kurków w bakach niemieckich wozów. Rzeki te dołem płoną, górą burowieją dymem, łączą się w jeziora, zionące ogniem. I kiedy drobny mak ładunków karabinów maszynowych

poczyna pękać w ogniu, wychodzą pośpiesznie żołnierze w boku kóz, myczeniu krów, płaczu kobiet i dzieci.

Gdy wyszli - rozgrzane "kuferki" poczęły pękać z grzmiotem, który szedł po losie, kościółek, zaraz po tym cerkiewka, wyskoczyły w górę i runęły jak domki z kart.

Od tyłu już dopada, już szarpie wróg zajadły, wróg nieustanny od tyłu dni - 45 niemiecka dywizja.

Gdy nagle ktoś przypomina:

- A tamta wieś?

Prawda, w niej też meldowano wielką ilość czołgów i dział.

Generał posyła saperów dywizyjnych, ale już do wsi wrócili Niemcy i saperów odparli. Jak-tyle dobra ma im pozostać?

Tedy - polski sposób. Na bagnety! Gdzie pułk odwodowy? Pułkownik Kocur, rewolwer w jednej, kij olszynowy nieobkorowany w drugiej ręce - sam prowadzi batalion. Wpadają, przechodzą, wypierając Niemców. Luzaki za nimi jak szatani z płonącymi kwaczami. Już trzeszczą poczynają karabinowe ładunki w ogniu, już się nagrzewają i hukają wielokalibrowe "cielęta" (pociiski armatnie).

Pułk 48 chwilowo się zawieruszył po innych wsiach, aż się gen. Sosnkowski począł niepokoić. Wyłażą z chaszczów z gębami ucieszonymi, każdy prowadzi motocykl. Nabrali tego wielkie ilości.

Za wsią gen. Sosnkowski przyjmuje defiladę. Żołnierze są najedzeni konserwami niemieckimi. Idą dziady, świecąc dziurami portek, trzaskają krokiem defiladowym. Skąd się tym niegolonym od dwu tygodni drapichrustom bierze takie krycie i równanie?...

"Czołom, panie generale!" - pokrzykują, jakby nie siedzieli na dnach mchy, na której rantach śmierć lub niewola.

(C.d.n.)

KRONIKA BRYGADY

29 SIERPIEŃ

Dziś: Ścięcie Św. Jana Chrzciciela

Jutro: Róży z Limy

Kalendarzyk historyczny:

1579 Batory zdobywa Połock

1940 Na mocy "arbitrażu wiedeńskiego" Rumunia zgadza się oddać Węgrom Siedmiogród.

TEMPERATURA

w dniu 28.VIII. o g. 7-ej w słońcu 29°C

w cieniu 27°C

o g. 12-ej w słońcu 48°C

w cieniu 28°C

-000-

CZWARTEKOWE WYSTĘPY CZOŁÓWKI TEATRALNEJ

W czwartek dnia 28 bm. Czołówka teatralna S.B.S.K. dała dwa przedstawie-

nia, mianowicie w Szpitalu Wojskowym i Ośrodku Zapasowym, występując z programem p.t. "GABINET FIGUR WOSKOWYCH", wszędzie odnosząc duże powodzenie.

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I

JAPONIA CZYNI TRUDNOŚCI ROSJI.

Londyn, 28.VIII.(R) Z Tokio jap.Ag. Domci donosi, że rząd japoński założył protest u rządu Stanów Zjedn.A.P.przeciwko przesyłaniu do Władywostoku transportów benzyny.

Amerykańskie koła oficjalne w Waszyngtonie utrzymują, że nie jest im nic wiadomo o złożeniu jakiegś noty protestacyjnej przez Japonię w sprawie wysyłki materiału wojennego przez Władywostok dla Rosji.

Na konferencji prasowej sekr.stanu C.Hull oświadczył, że Stany Zjedn.A.P. przestrzegają zasady wolności mórza o ile chodzi o transporty materiału wojennego przez Ocean Spokojny do Rosji sowieckiej.

Ze swej strony, jak podaje radio moskiewskie, rząd sowiecki zawiadomił rząd japoński, że wszelkie próby czynienia trudności w utrzymywaniu normalnych stosunków handlowych pomiędzy Rosją i USA przez porty sowieckie na Dalekim Wschodzie, uważane będzie za postępowanie "nieprzyjazne" w stosunku do Zw.Sowietów. Rząd sow. uczynił stosowne wystąpienie u rządu japońskiego, wobec twierdzeń japońskich, że wysyłka dostaw ze Stanów Zjedn. A.P. do Władywostoku stwarza "sytuację niezwykle drażliwą i niebezpieczną".

Adm.Nomura, amb.japoński w Waszyngtonie, odbył rozmowę z C.Hullem, sekr.stanu spr.zagr.USA. Po konferencji stwierdził wobec dziennikarzy, że nie miał on za zadanie czynienia jakiegokolwiek wystąpień oficjalnych.Omówio na została pewna liczba spraw.Powstrzymał się on jednak od udzielenia jakiegokolwiek wyjaśnień w sprawie dostaw, przeznaczonych dla Rosji.

SZYBKE POSTĘPY SOJUSZU W IRANIE

D y m i s j a r z ą d u i r a n s k i e g o .

Londyn, 28.VIII.(R) Wojska brytyjskie i rosyjskie czynią szybkie postępy w Iranie. Wojska bryt.zajęły już obszar sięgający 65 km w głąb kraju. Zajmują one cały obszar zagłębia naftowego na południu kraju.Wojska idące z Iraku również przebyły podobną odległość.

Wiadomości z Moskwy donoszą, że wojska sow. znajdują się już na ok.100 km. na południe od miasta Tabriz i dotarły do m. Turkmanszai. Z szybkości postępów wynika, że wysłane tam zostały głównie oddziały zmotoryzowane.

W Bender Szahpur panuje spokój. Na odcinku Kanakin wojska bryt. i hinduskie zajęły Gialn, po lekkim oporze ze strony wojsk irańskich a na dru-

gim odcinku kolumna dotarła poza Saripul, udając się w kierunku umocnionej przełęczą Pajitak.

Wśród jeńców wziętych do niewoli i zatrzymanych osób pod Bender Szahpur znajduje się wielu Niemców i Włochów, wzięto też do niewoli wielu członków załóg okrętów irańskiej marynarki.

Z Ankary donoszą, że Niemcy zwrócili się do władz tureckich o udzielenie kobietom i dzieciom niemieckim przejeżdżającym z Iranu specjalnych ułatwień przejazdowych.

Według informacji AFI, ok.300 obywateli irańskich, przebywających w Turcji zostało wezwanych do powrotu do kraju, celem zaciągnięcia się do szeregów. W Stambule przypuszczają, że nie zdążą oni wyjechać z Turcji, gdyż opór irański - jak przewidują tu - nie potrwa ponad 10 dni.

W południowym okręgu Abadan wojska irańskie straciły trzy czołgi, dwa działa i 350 jeńców. Flota irańska zaś 2 storpedowane szalupy, 4 łodzie torpedowe, zajęte przez Anglików, oprócz statku magazynowego, dwóch holowników i pływającego doku zdolnego do reperowania statków o poj.6 tys.t.

Adm.irański Bayender zginął podczas kontrataku okrętów irańskich przeciwko bryt.siłom morskim, które nie poniosły żadnych strat. Z 8 statków niem. i włoskich znajdujących się w Bender Szahpur, dokonano zajęcia 7-miu, przy czym dwa są nieuszkodzone, a uszkodzenia innych dadzą się naprawić. Szybkość akcji bryt., uniemożliwiła zniszczenie statków niem. i włoskich przez ich załogi.

Szach perski przyjął dymisję całego gabinetu irańskiego, na którego czele stał Ali Mansur. Dawni ministrowie piastować będą swe urzędy aż do chwili powołania nowego rządu.

Szach przyjął poprzedniego dnia posła brytyjskiego i rosyjskiego, w czasie tego spotkania przedyskutowane zostały motywy wspólnej akcji rosyjsko-brytyjskiej w Iranie. Ujawniono przy tym potężne rozmiary przygotowań wojskowych, poczynionych do tej akcji. Nie mniej rozmowy toczyły się w przyjaznym duchu i podkreślono jeszcze raz przyjazne ustosunkowanie się zarówno Rosji, jak i W.Brytanii do ludności irańskiej. Posłowie pozostają w Teheranie i są w każdej chwili gotowi do odbycia z władzami irańskimi nowych narad.

Według informacji nadeszłych do Londynu rząd irański jeszcze nie ujął życzenia pokojowego uregulowania sporu z Rosją i W.Brytanią. Zda-

wał on sobie zaczyna jednak sprawę z przewagi sił sojusznicych, wkraczających do kraju, słuszności argumentów brytyjsko-sowieckich i znaczenia jakie do tej akcji przywiązuje Anglia i Rosja.

NOVY RZĄD IRANSKI ZAPRZESTAŁ OPORU.

Londyn, 28.VIII.(R) Sprawa irańska przybrała nieoczekiwanie szybko pomysłny obrót dla Rosji i W.Brytanii. Według ostatnich wiadomości ag. francuskiej i niemieckiej utworzony został w Iranie nowy rząd, pod przewodnictwem prem. Ali Furughi, który stał na czele rządu już w r.1932 i 1935. Na pierwszym swym posiedzeniu nowy rząd uchwalił zaprzestać oporu wobec W.Brytanii i Rosji aby uniknąć rozlewu krwi, wobec znacznej przewagi wojsk rosyjskich i brytyjskich. Min. spr. zagr. Iranu w nowym rządzie jest Ali Szeily.

Nowy rząd stanął natychmiast przed parlamentem i zakomunikował mu o wydaniu rozkazu armii irańskiej, aby zaprzestała walki, celem uniknięcia nie potrzebnego rozlewu krwi.

Wiadomości te zostały następnie potwierdzone przez doniesienia radio irańskiego w Teheranie. Decyzja o zaprzestaniu oporu zapadła wkrótce po ogłoszeniu decyzji powziętej przez rząd poprzedni o zarządzeniu powszechnej mobilizacji w Iranie.

KONTRATAKI SOW.NA ODCINKU POŁUDNIOWYM

Moskwa, 28.VIII.(R) Komunikat sow. głosi, że w ciągu dnia 27 bm.wojska sow. toczyły zawzięte boje z n-plem zwłaszcza na odcinkach Kingissepp, Smoleńska, Homla, Dniepropetrowska i Odessy. Stracono 17 samol.n-plskich, tracąc 8 aparatów. Sow.łódź podwodna zatopiła dwa n-plskie statki transportowe w ciągu ub.kilku dni.W czasie jednego ze swych ataków łódź ta wdarła się do "ważnego portu n-plskiego" i storpedowała statek o poj.5 tys. t.

Niemiecki komunikat utrzymuje, że wojska niem. miały zdobyć węzłowy punkt Wielkie Łuki na linii kolejowej idącej z Leningradu do Moskwy. Komunikat niem. zapowiada dalej, że bitwa tocząca się między Smoleńskiem a jeziorem Ilmen potrwa jeszcze szeregi dni.

Komentarze brytyjskie wskazują, że Niemcy starają się wszelkimi sposobami przebić na odcinku północnym pod Kingissepp w kierunku Leningradu i na południowy zachód od Leningradu pod Nowogrodem, celem przecięcia linii kolejowej, łączącej Moskwę z Leningradem. Brak potwierdzenia wiadomości o dojściu Niemców do Wielkich Łuk nad tą linią kolejową. Zacięte walki

toczą się też o miasto Wyborg w przesmyku karelskim i o stolicę Estonii Tallin, która wciąż jest w rękach wojsk sowieckich.

Na odcinku środkowym główny napór Niemców zwrócony jest pod Homlem. Rosjanie podjęli silne kontrataki. Sytuacja dotychczas nie jest wyjaśniona.

Na odcinku południowym główny atak Niem. skierowany jest na Dniepropetrowsk. Wynik walk jest nieznany. W każdym razie wiadomo, że Rosjanie podejmują niezwykle silne kontrataki wzdłuż dolnego biegu Dniepru. Odessa broni się doskonale. Wiadomości nadchodzące radiem mówią, że wszystkie fabryki amunicji w Odessie pracują pełną parą i duch panujący wśród obrońców miasta i ludności jest doskonały. Nadchodzą też wiadomości o znacznych stratach wojsk niemieckich i rumuńskich.

CIEŻKI STAN ZDROWIA LAVALA.

Londyn, 28.VIII.(R) Wiadomości nadchodzące z Paryża wskazują, że stan zdrowia Laval'a przedstawia się dużo cięższej niż przypuszczano w pierwszej chwili. Okazuje się, że podczas środowego zamachu w Wersalu kule z których jedna utkwiała pod sercem, a druga, w wątrobę, czy też w nerkę, nie mogły być natychmiast wyjęte. Laval poddany musiał być później operacji, której wynik nie jest jeszcze znany. Stan jego uważa się jednak za krytyczny, podobnie jak i stan zdrowia również ciężko rannego w piersi Deata. Oprócz tych dwóch zwolenników współpracy z Niemcami, kule ugodziły jednego pułkownika i jednego szeregowca, których rany jednak nie są poważne.

OFENZYWA R. A. F - u

a) na Zachodzie:

Londyn, 28.VIII.(R) W ciągu nocy śródowej bombowce RAF-u atakowały dzielnice przemysłowe w Kolonii oraz szeregi innych obiektów w Niemczech zachodnich. Tej samej nocy druga b.sil na formacja ciężkich bombowców bryt. dokonała gwałtownego ataku przeciwko głównej linii kolejowej i ośrodkom przemysłowym w Mannheim. We Francji pln. zaś bombardowane były doki w Hawrze i Boulogne, a w Belgii - Ostenda. Trzy bombowce RAF-u nie wróciły do baz ze wszystkich trzech operacji. Myśliwce bryt. atakowały lotniska w krajach okupowanych, gdzie zestrzeleno 11 Me 109. Straty RAF-u wyniosły 8 myśliwców.

b) na Środkowym Wschodzie:

Kair, 28.VIII.(R) W nocy z 25. na 26 bm. lotn. bryt. bombardowało wiele obiektów n-plskich w Cyrenajce i Trypolitanii. W Tripolisie - port, magazyny podmiejskie, elektrownie i fort. Spowodowano b.silno eksplozje i pożary.